Ner 54. ROK 1840 CZWARTEK 5 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczyst. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10, miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Wiktoryna i Wiktora.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wojsław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27" 11, 101	— 6, 9	0, 99	PPn Zachodni sredni	Pogoda z Chmurami	
4	2	28 0, 382	— 5, 4	0, 81	Północny słaby	,,	
	10	0, 941	— 9, 7	0, 80	Pł Zachodni słaby	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

Warszawa 27 Lutego. —

Wczoraj z rana w kościele Sgo Krzyża odbyło się doroczne nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Edwarda Xięcia Lubomierskiego, fundatora tutejszego Instytutu Oftalmicznego.

Wczoraj odbyła się w tutejszym ratuszu głównym installacya nowego rabina warszawskiego w osobie Chaima Dawidsohn.

(Dalszy ciąg o nagrodach za wyroby).

E. Zasługujący na nagrody w medalach srebrnych 2giéj klassy.

1. Wilchem Werner farbiarz w Ozorkowie gubernii Mazowieckiéj za ufarbowanie sukna wyrobionego w fabryce K. A. Meisner i spółki w Zgierzu, na kolor czerwony farba Lac Dye, i na kolor szafirowy farbą siniec berliński (Berlinerblau).

2. Samuel Neumann fabrykant wyrobów powroźniczych w Warszawie, za wyroby tego rodzaju.

3. Tomasz i Franciszek Koprzywa fabrykanci wyrobów dróciarskich w Warszawie za przedmioty z ich zakładu pochodzące.

4. Bondy i syn fabrykanci wyrobów bawełnianych w Ostrołęce, gubernii Płockiéj, za tkanki tego rodzaju, a mianowicie za kołdry pikowe i muśliny.

5. Smochowski i Widrychewicz w Warszawie, za ołówki z ich fabryki.

6. Jakób Garvie fabrykant wyrobów bawełnianych i lnianych w Sokulu gubernii Mazowieckiéj, za tkanki z jego rękodzielni.

7. Karsznicka przełożona zgromadzenia panien kanoniczek warszawskich, za oprzędy jedwabne.

8. Jan Lier fabrykant powozów w Warszawie za powóz własnéj jego roboty.

9. Oktoberski mechanik w Warszawie za machinę własnego wynalazku do stosunkowego podziału linij i rysowania tychże.

10. Fabryka machin rolniczych Bourne i spółki pod Błoniem w gubernii Mazowieckiéj za machiny tego rodzaju.

11. Jan Zakrzewski mechanik w Warszawie za machiny.

12. Jenny i Frizzonni za ciasto włoskie i makarony różnego rodzaju.

13. J.K. Drews w Warszawie fabrykant wyrobów galanteryjnych z lanego żelaza, za przedmioty w jego zakładzie wykonane.

14. Karol Gern w Warszawie fabrykant wyrobów ze srebra, za przedmioty tego rodzaju.

15. Tomasz Max za fortepiany z jego fabryki w Warszawie.

16. Samuel Walter fabrykant wyrobów blacharskich w Warszawie, za latarnie ochronne czyli zabezpieczające od ognia, własnego jego wynalazku.

17. Franciszek Lilpop zegarmistrz w Warszawie, za zegarek złoty cylindrowy z kompensacyą w 8 rubinach idący.

F. Zasługujący na przyznanie utrzymania się na zaszczytnej stopie odpowiedniej nagrodom uzyskanym podczas poprzednich wystaw.

Medalu złotego I. klassy.

1. Adolf Gottlieb Fiedler właściciel fabryki sukna w Opatówku, gubernii Kaliskiéj, za sukno. Na wystawie r. 1828 otrzymał medal złoty I. klassy.

Medalu złotego 2 klassy.

2. Bracia Repphan w Kaliszu za sukno. Na wystawie r. 1828 otrzymali medal złoty 2giéj klassy.

3. T. M. A. Evans w Warszawie za utrzymanie ciągłe znakomitego zakładu odlewów żelaznych i machin rolniczych, tudzież za wprowadzenie pożytecznych wynalazków. Na wystawie r. 1828, fabryka ta otrzymała medal złoty 2 klassy.

4. Samuel Gerlach za wyrobione w fabryce jego w Warszawie narzędzia ostre i chirurgiczne. Na wystawie 1828 r., otrzymał medal złoty 2 klassy.

Medalu srebrnego I. klassy.

5. Fabryka Jana Geismer w Warszawie za kobierce; podczas wystawy r. 1828 otrzymała też fabryka medal srebrny I. klassy.

6. Józef Paschalis Jakubowicz właściciel fabryki wyrobów bawełnianych w Lipkowie gubernii Mazowieckiej, za wyroby z jego zakładu. Na wystawie r. 1828 uzyskał medal srebrny I. klassy.

7. Jerzy Loth w Warszawie za kwiaty sztuczne i kapelusze słomkowe. W czasie wystawy 1828 r. otrzymał medal srebrny Iszéj klassy.

8. Józef Krantz w Warszawie za chronometr z ulepszeniami własnego wynalazku i wyroby zegarmistrzowskie. Na wystawie r. 1828 otrzymał medal srebrny I. klassy.

Medalu srebrnego II. klassy.

9. Wilchelm Wernitz w Warszawie za dęte instrumenta muzyczne własnego wyrobu. Na wystawie r. 1828 otrzymał medal srebrny 2 klassy.

10. Hartman ojciec w Warszawie, za wyroby siodlarskie z jego fabryki. W czasie wystawy r. 1828 otrzymał medal srebrny 2giéj klassy.

11. Jan Reschke w Warszawie, za pióra strojne. Na wystawie r. 1828 otrzymał medal srebrny 2 klassy.

G. Zasługujący na pochwałę publiczną.

1. Zakłady Rządowo Górnicze za wyroby kruszcowe, a w szczególności za blachę białą.

2. Nadzorca więzienia w Płocku za płótno lniane i konopne wyrobione w fabryce tego więzienia.

3. Nadzorca więzienia w Warszawie za drelich i ćwilich wyrobione w fabryce tegoż więzienia.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

— Z Nowego dworu. —

Dwukrotne doniesienie o zalaniu miasta Nowego-dworu, słaby odcień wystawiły sąsiadom którzy opodal zmiennéj z swéj natury rzeki Wisły, mają swe siedziby, a lubo mieszkańcy nadwiślańscy widzieli skutki z przepełnienia jéj koryta w miesiącu sierpniu r. z., mogą więc mieć wyobraźnię, ile okropniejszemi takowe być mogły w styczniu r. b.; dzień to 27 owego miesiąca a godzina 11ta w nocy na zawsze zostanie pamiętny naszemu miastu; przed północą strwożeni mieszkańcy nie pamiętając ani słysząc o wypadku podobnym, w jednym prawie momencie porwali się z swych łóżek, a rodzice ratując tylko swe dzieci, uchodzić pod strzechy dachów musieli. Ciemność nocy, krzyki ratujących się, dopełniały trwogę, a ciągłe przybywanie żywiołu zatrważało nawet starców. Za nadejściem jutrzenki, ujrzeliśmy już widok smutny, boleśny, i na płynące po ulicach łodzi i kuranty z solą, które z magazynu ratowano z największą gorliwością, obojętnie patrzyliśmy przez otwory dachów, lecz nowa trwoga zaczęła znów rozogniać wyobraźnię nieszczęśliwych, z zmiany powietrza nastąpiło zimno, lód okrył powierzchnią, wiatr wiał gwałtownie, a głód już w pierwszych chwilach zagroził okropnością biednym mieszkańcom Nowodworskim, którzy nie posiadając gruntów utracili wszystkie zapasy żywności w jednéj chwili; w tak smutnym razie tłum ludu udał się do twierdzy, lecz wyprzedził ich przybyły nasz Opiekun JW. Jenerał Baron Renne, Komendant twierdzy Nowo georgiewskiéj, który przewidziawszy okropność, przysłał wojskowych z żywnością i chlebem, natychmiast zastawiono 10 kotłów w 6ciu pozostałych domach na wzgórzu, natychmiast zgromadzono łodzie które poziębłych i zgło-

dniałych zwoziły z dachów, a w parę godzin 400 racyj chleba i tyleż gorącej zupy rozdane zostały ręką burmistrza Keferowskiego, który sprężyście i gorliwie wykonywając rozkazy tegoż JW. jenerała, odpowiedział zupełnemu swemu powołaniu jako urzędnik. W takim to stanie przez dni 6 siedziby nasze były pod wodą, a codzienna tylko obecność opiekuna naszego, pocieszała strapionych i wielką ulgę przyniosła nieszczęśliwym; nawet nadwerężenie mostu na rzece Narwi utrudniwszy związek, nie wstrzymało opiekuna i Dobroczyńcę naszego, który pieszo 3 werstową przestrzeń przebywał codziennie dla przekonywania się naocznie czy polecenia jego są ściśle wykonywane. Za tę ojcowską opiekę, mieszkańcy miasta Nowodworu niosą ci w darze swe pokorne dzięki, przez oświadczenie publiczne, którym darować raczysz iż obrazili twą skromność, lecz wdzięczność nasza wymaga tego koniecznie, tym bardziéj iż współbracia nasi dowiedziawszy się o klęsce jaką dotknięci zostaliśmy, niech wiedzą że i u nas byli ludzie, którzy podali rękę nieszczęśliwym.

— *Paryż* 16 *Lutego.* —

Rozprawy względem petycyi, na wczorajszém posiedzeniu w końcu wzięły obrót dość ważny. Deputowany p. Coraly podał w imieniu p. Martin z Strasburga którego słabość zatrzymała, trzy petycye mieszkańców Strasburga opatrzone licznemi podpisami, przeciwko dotacyi księcia Nemours, a pan Arago złożył jedynaście petycyj tego samego rodzaju. Na najbliższém posiedzeniu niewątpliwie podane zostaną petycye względem reformy wyborów. Jest ich już kilka, a podpisy zbierają się bardzo liczne.

Pan Sauvo który już od wielu lat kieruje redakcyą *Monitora*, odstępuje od tego obowiązku a następcą jego ma być pan Grün z Alzacyi.

Capitole uznany być może za najbardziéj zajmujący dziennik w przedmiocie stanu Azyi. Otrzymuje on od obecnych tu mieszkańców wschodu poufałe wiadomości, a kilku z jego redaktorów podróżowało po wschodzie. Między innemi pan Henryk Cornille który wydał zajmujące opisy podróży.

Legia honorowa w ciągu miesiąca stycznia, straciła przez śmierć 5 komanderów, 8 urzędników i 19 kawalerów, z stanu cywilnego i wojskowego.

Afryka. Jenerał Schram zeszłéj niedzieli (2 lutego) na czele silnéj kolumny udał się na równinę. Pojutrze oczekują jego powrotu. Jenerał Rumigny także przedsięwziął wyprawę na równinę, ale w przeciwnym kierunku, ku Buffarykowi.

Wspominany kilkakrotnie p. Roches posłany został do Francyi dla udzielenia objaśnień względem Abd-el-kadera. Ten młody człowiek mówi płynnie po arabsku we wszystkich dyalektach. Jak wiadomo z powodu długów przeszedł pan Roches do Arabów i nawet pozornie przyjął religię machometańską i ożenił się z muzułmanką. Przyjaźń jaką sobie zjednał u Abd-el-Kadera, ściągnęła nań nienawiść Arabów otaczających emira i zagroziła jego życiu, co spowodowało go do ucieczki.

Marszałek Grouchy i marszałek Moncey są niebezpiecznie chorzy. Coraz więcéj okazuje się widoków, dla hrabiego Sebastyani, do otrzymania laski marszałkowskiéj.

Hrabia Bresson opuścił wczoraj Paryż i wrócił na swoją posadę w Berlinie. P. St. Aulaire, nasz poseł w Wiedniu, oczekiwany tu jest za urlopem.

Prawie wszyscy obecni tu zagraniczni ministrowie zabierają się do wyjazdu.

Pomnik, który podług postanowienia ministra wojny wzniesiony być ma w Cagliari, gdzie spoczywają zwłoki jenerała Peregeaux który poległ pod Konstantyną, został już ukończony.

— *Londyn* 15 *Lutego.* —

Podług *Morning Herald* zaniechano zamiaru umieszczenia barona Stockmar, przyjaciela i doradcę króla Belgów, przy boku xięcia Alberta, ale mówią że lord Alferd Paget otrzyma posadę przy J. K. Wysokości.

Onegdaj zmarł w 86 roku życia, jenerał Durham, który przez 70 lat służył w armii angielskiéj.

Wczoraj w izbie niższéj oświadczył Sir Harvej Vivier, że z powodu zaślubin królowéj nie będą miały miejsca awanse w armii i marynarce.

Wartość kosztownych złotych i srebrnych sprzętów, które były użyte przy uczcie w St. James w dniu zaślubin królowéj, cenią na 500,000 f. st. (20 mil. złotych).

— *Buenos Ayres* 9 *Stycznia.* —

Wybuchłe w departamentach północnych powstanie, przez wojsko rządowe zupełnie zostało przytłumione. Zbuntowani unitarze, którzy jak mówi prezydent Rozas, przez złoto francuzkje zostali uwiedzeni, zebrali się

w liczbie 1300 i zostawili na placu 250 poległych, a 200 ich wzięto w niewolę. Mieszkańcy Buenos Ayres ofiarowali prezydentowi usługi swoje przeciw nieprzyjaciołom i z innéj strony okazali widocznie swoję ku niemu przychylność.

W postanowieniu przyjętém przez izbę deputowanych na dzisiejszém posiedzeniu, powstańcy departamentu Dolores i Konsalvo ogłoszeni zostali za zdrajców kraju a w drugiém postsnowieniu deputowani poddają swoje osoby i majętności do rozrządzenia dostojnego przywróciciela praw, Juan Manuel Rosas.

Rozmaitości.

Karykatury Hogarta.

Wielkie światło na karykatury Hogarta rzuca następująca anegdota, którą biskup Sandfort opowiada o tym artyście: Hogart rysował jednego razu w swoim pokoju w obecności niektórych swych przyjaciół. Między temi była także matka biskupa, podówczas jeszcze bardzo młoda dama. Oświadczyła ona, iżby sobie życzyła w rysowaniu karykatur pobierać naukę. »Ach milady,« rzekł Hogarth, »nie jest to kunszt godny zawiści! Radzę pani, abyś wcale się go nie uczyła; długiem bowiem ćwiczeniem w nim straciłem smak czystéj piękności, ja wszystko widzę tylko szpetne i wykrzywione, i zdaje się mi, jak gdyby dla mnie bóstwo twarzy ludzkiéj zaginęło.

— Z Ameryki donoszą o nadzwyczajném naturalno historyczném zjawisku, to jest, iż na folwarku pana James van Winkle zabito węża, który był wielkiéj grubości, miał niemal dwie stóp długości, a po obu końcach swojego ciała doskonale uformowaną głowę. Wąż ten pełzać mógł w obu kierunkach, lecz nie mógł podobnie innym wężom w pierścienie się zaginać, czego nawet mając dwie głowy bynajmniéj nie potrzebował; gdyż bez zwracania się, mógł tak w tył jak i wprzód pełzać. Jestto pierwszy exemplarz, który w Ameryce, a może nawet w całéj historyi naturalnéj znany. Tak przynajmniéj donoszą dzienniki amerykańskie.

— W menażeryach i stawach uczyniono postrzeżenie, jak długo żyją niektóre zwierzęta, i tak: Słoń żyje 150 do 200tu lat; papuga 110 a czasem nawet i dłużéj; łabędź 100; orzeł 110; krokodyl przeszlo 100 lat; karp 100 do 150. Jak długo dawniéj żyć mógł człowiek w starym testamencie, o tém wiemy z pisma świętego o wieku Matuzala. W nowym testamencie żyje człowiek 150 do 170. W dniach dzisiejszych mocno się na krótki byt nasz użalamy, a i tego mądrze użyć nie umiemy!

— Wypadek szczególny zajmuje teraz uwagę lekarzy paryzkich. Obywatel tameczny ma córkę, która we śnie okazuje talent zbywający jéj na jawie, tak naprzykład, ojciec przyjął dla niéj najlepszych nauczycieli do śpiewu, lecz córka mimo usilnéj pracy i chęci niebyła dość pojętną; przed kilką tygodniami w nocy ojciec usłyszał nagle tony harmonijne wychodzące z sypialni córki, wchodzi, zastaje ją śpiącą siedzącą przy fortepianie i wykonywającą aryę, któréj w dzień żadną miarą wyuczyć się nie mogła. Ojciec uważał ten fenomen przez kilka nocy następnych, a śpiewaczka o tém nic niemiarkowała.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Marca.

Murawieff z Polski. — Dąbski ob. z Galicyi — Waligórski Kasper ob., Beer Wilhelm z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Komar Józef ob., Goniewski Stanisław ob., Ważycki Floryan ob., do Polski — Oudot Konstancya poddana Pruska, Skrzyński ob., Stoinski Xawery ob., do Galicyi — Tarczałowski Józef ob., do Prus.

Doniesienie prywatne.